
V Zjazd Gnieźnieński "Europa Ducha".

Przegląd Pruszkowski nr 1, 36-37

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V Zjazd Gnieźnieński „Europa Ducha”

W dniach 12-14 marca odbył się V Zjazd Gnieźnieński. Na Zjeździe tym reprezentowała Pruszków pani dr Maria Kwasiborska - Sybilska, przewodnicząca rady powiatu pruszkowskiego.

Efektom obrad V Zjazdu Gnieźnieńskiego jest przesłanie do Europejczyków, które w całości cytujemy.

V ZJAZD GNIEŹNIEŃSKI „EUROPA DUCHA” PRZYWRÓĆMY DUCHA EUROPIE! PRZESŁANIE DO EUROPEJCZYKÓW

My, chrześcijanie różnych wyznań, ze Wschodu i Zachodu Europy, zgromadzeni na Piątym Zjeździe Gnieźnieńskim, odbywającym się w przededniu kolejnego etapu europejskiej integracji, zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, których łączy troska o przyszłość naszego kontynentu: Przywróćmy ducha Europie!

Rozszerzenie Unii Europejskiej o kolejne dziesięć krajów to przełomowy etap historii, który wzywa do refleksji nad fundamentami jedności Starego Kontynentu. Chcąc odkryć sens procesu zjednoczeniowego, Europa musi na nowo odnaleźć swoją duszę. Do zbudowania wspólnoty ludzi i narodów nie wystarczy integracja na poziomie polityki i ekonomii. Z uwagą wysłuchaliśmy przesłania Jana Pawła II, który wskazał, iż "w tonie rozszerzającej się Wspólnoty Europejskiej pojawia się pokusa oddzielania teraźniejszości od historii, kultury od tradycji, a w końcu polityki i ekonomii od wartości duchowych, które stanowią fundament europejskiej tożsamości". Europa potrzebuje dziś nowych duchowych katedr - jako fundamentów, na których mogłyby się wesprzeć.

Spotykając się w Gnieźnie z wielkimi współczesnymi świadkami wiary, doświadczyliśmy, że - mimo wyraźnego kryzysu religijności - Europa jest miejscem wciąż żywej inspiracji duchowej. Niespotykana fala laicyzacji, charakterystyczna dla Europy XX stulecia, wydaje się tracić swój impet. Europa ducha to nie tylko historyczne źródło tożsamości kontynentu, lecz także szansa na przyszłość. Dowodzi tego rozkwit nowych ruchów i wspólnot apostołskich, często tworzonych i kierowanych przez ludzi świeckich. Ich dynamizm jest znakiem nowej wiosny Kościoła, którą w proroczy sposób zapowiada Jan Paweł II. Jeśli ta wiosna ma nadejść, to całe współczesne chrześcijaństwo potrzebuje głębokiej odnowy, nowego języka - prostego i fascynującego swą głębią - i nowego zaangażowania w służbie bliźnim. Wyznawcy Chrystusa powinni zaś być Jego autentycznymi świadkami.

Jako członkowie różnych Kościołów chrześcijańskich spotkaliśmy się w Gnieźnie, przy grobie św. Wojciecha, biskupa niepodzielonego Kościoła Wschodu i Zachodu. Doświadczyliśmy tu, że nie będzie wspólnej Euro-

py, jeśli chrześcijanie będą nadal tak dramatycznie podzieleni! Nasz kontynent - jak nigdy w historii - potrzebuje dziś wspólnego świadectwa chrześcijan. Podział chrześcijan jest nie tylko główną przeszkodą dla wiarygodności Kościoła, ale również przeszkodą dla pokoju. Chcąc skutecznie nieść Chrystusa dzisiejszej Europie, musimy dać świadectwo naszej jedności w różnorodności, przewyciężyć istniejące wśród nas podziały, dać światu świadectwo przebaczenia, pojednania i braterstwa, w duchu cywilizacji miłości.

Europa ducha to Europa, która nie żyje dla siebie samej. Europa jest i ma pozostać domem otwartym dla wszystkich, gdzie w szczególności sposób chronione są osoby najsłabsze: niepełnosprawni, uchodźcy i imigranci. Europa to uniwersalność i otwarcie się na innych. Powinna być wzorem wolności, solidarności, sprawiedliwości, pokoju i pojednania: winna zwłaszcza solidarnie chronić życia każdego człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci. Nie domagamy się przywilejów dla wyznawców Chrystusa. Pragniemy, aby szanowane były prawa wszystkich wierzących, także przedstawicieli innych religii - judaizmu i islamu - które tak wiele wniosły do wspólnego, europejskiego dziedzictwa. Oczekujemy, że w Traktacie Konstytucyjnym Unii Europejskiej dziedzictwo to zostanie uszanowane, z uwzględnieniem chrześcijańskich korzeni europejskiej kultury. Odejście od tradycji chrześcijańskiej byłoby duchową samozagładą. Jesteśmy świadomi, że to właśnie świętość leży u korzeni Europy - nie tylko dawnej, ale również tej, którą dzisiaj budujemy.

My, przedstawiciele licznych organizacji laikatu, uważamy, że jedność Europy to sprawa zbyt ważna, by zostawić ją wyłącznie politykom. Europa ducha musi rodzić się w spotkaniu obywateli. Wszystkich, którym bliska jest wizja Europejskiej Wspólnoty Ducha, zachęcamy do osobistego wysiłku na rzecz jej tworzenia. Trzeba, abyśmy wnieśli do Europy pogłębiającą wizję osoby ludzkiej, realizm naszej ascetycznej duchowości i autentyzm wspólnoty życia. Można to czynić przez modlitwę, pracę, zaangażowanie społeczne.

Taka będzie Europa, jacy będziemy my - nasze małżeństwa i rodziny, nasze gminy i parafie, nasze Kościoły i budowane przez nas społeczeństwo obywatelskie. Przyszłość Europy zależy przecież przede wszystkim od Europejczyków - od nas samych. Europa ducha zależy od nas.

Gniezno, 14 marca 2004 r.